

ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE



Agent reparacyjny w Niemczech Parker Gilbert żąda dokładnego wypełnienia planu Dawesa przez Rzeszę.

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

Po świętach Stresemann spotka się z Waldemarasem. Ostra krytyka polityki Stresemanna w parlamencie niemieckim.

(Telegram własny).
Berlin, 20 grudnia. — Na poufnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego minister Stresemann składał wczoraj sprawozdanie z kwestyj, które były przedmiotem rozważań ostatniej sesji genewskiej. Następnie odbyła się dyskusja, na której krytykowano ostro

zachowanie się ministra Stresemanna wobec Waldemarasa, biorąc mu za złe, że unikał spotkania z premierem kowieńskim w Berlinie tuż przed swym wyjazdem do Genewy. Bezpośrednio po tem posiedzeniu rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie, prawdopodobnie zaraz po świętach, nastąpi spotkanie Stresemanna z Waldemarasem.

Tragedja ludzka na dnie oceanu. Akcja ratownicza nad wydobyciem 6-ciu marynarzy speszła na niczem.

Nowy Jork, 20 grudnia. — Zdaje się, że 6 marynarzy znajdujących się jeszcze przy życiu w zatopionej łodzi S. 4 nie uda się uratować. Okazuje się bowiem, że z powodu uszkodzenia nie można do łodzi wpompować powietrza,

a według obliczeń marynarzom tym starczyć mogło powietrza tylko do dziś rana. Zatopiona łódź podwodna leży odwrócona spodem do góry, skutkiem czego trzeba ją najpierw podnieść, aby dostać się do jej wnętrza.

Walka o wywóz polskiego węgla do Niemiec.

Wykretne dowodzenia dzienników nacjonalistycznych.

(Telegram własny).
Berlin, 20. 12. — Prasa tutejsza donosi, że w rokowaniach warszawskich Niemcy wyraziły gotowość przyznania Polsce kontyngent węgla w wysokości 200 tysięcy ton miesięcznie. Polska żąda jednak kontyngentu 350 tysięcy ton. Dzienniki nacjonalistyczne piszą, że kontyngent proponowany przez Niemcy pozbawi pracy 7.000 górników niemieckich w Zagłębiu Ślą-

skiem, a kontyngent żądany przez Polskę podniósłby tę cyfrę do 12 tysięcy ludzi. Nacjonalistyczne te dowodzenia zbija doniesienie „Vossische Zeitung“, stwierdzające, że pomimo iż panuje na rynku światowym depresja, zbyt węgla niemieckiego stale wzrasta.



P. M. KAMIŃSKI P. O. HANS

prezes wiceprezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Pabjanicach obchodzą 25-letni jubileusz nieprzerwanej pracy w tej instytucji.

Silne mrozy utrudniają komunikację kolejową.

Zaginiony pociąg.

(Od własnego korespondenta)
Warszawa, 20. 12. — Silne mrozy, trwające w całej Polsce powodują poważne utrudnienia w ruchu kolejowym zarówno osobowym, jak i towarowym. Na niektórych liniach wąskotorowych ruch wstrzymany został całkowicie z powodu zawiści śnieżnych.

ieńskiej, stanisławowskiej i gdańskiej. Po ciagi dalekobieżne, zwłaszcza od strony Małopolski przychodzą do Warszawy z ogromnym opóźnieniem. Pociąg osobowy ze Lwowa który powinien był przybyć tu o godzinie 2 po południu dotychczas jeszcze nie nadszedł. Spodziewają się go dopiero dzisiaj w południe. Pociąg kurterski ze Lwowa spóźnił się wczoraj blisko o trzy godziny.

Również na liniach normalno-torowych śnieg utrudnia ruch w obrębie kilku dyrekcji kolejowych: radomskiej, wi-

Giełda.

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,50
Nowy-Jork	8,89
Paryż	35,08
Szwajcaria	172,14

Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,89
-----------------------------	------

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,56
Złoty	57,59
Dolar	5,12
Przekaz na Warszawę	8,90

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty do kursu — 8,85

Prywatnie dolar w żądaniu	8,89
W placeniu	8,88

Tendencja spokojna Podaż dostateczna.

Pod znakiem wyborów. Okólnik min. Miedzińskiego

do urzędów pocztowo-telegraficzno-telefonicznych.
Z Warszawy donoszą: Z powodu zbliżających się wyborów ministerstwo poczt i telegrafów wydało podwładnym urzędom specjalne instrukcje, nakazujące możliwie najlepsze zorganizowanie służby w okresie wyborczym. Korespondencja pocztowo-telegraficzna, dotycząca wyborów, winna być jak najszybciej przesyłana i doreczana, a połączenia telefoniczne jak najszybciej skuteczniejsze. Telegramy organów wyborczych i ich rozmowy telefoniczne powinny być uważane jako służbowe.

Zdobywcy premij za uwagę i przechowanie „Łódzkiego Echa Wieczornego”.



p. Z. Banachowski, ul. Sierakowskiego 37.



p. J. Marcinia, ul. Ogrodowa 24.



p. J. Tomaszewski, ul. Zakątna 68.



p. Cz. Wróblewski, ul. Piotrkowska 185.



p. J. Kozłowska, ul. Andrzeja 41.



p. Fr. Kustosik, ul. Przędzalniana 31.

Dr. med. PRYBULSKI choroby skórne...
Tel. 55-52.

Dr. Lewkowicz choroby skórne...
Tel. 55-52.

Dr. Heller ul. Nawrot 2 choroby skórne...
Tel. 55-52.

bielizna, manufaktura...
ul. Piotrkowska 37.

odpowiada: W. Ulatowski

Zabawki pod znakiem sportu.

Rekordomanja wśród milusińskich.

Rokrocznie w okresie gwiazdkowym fabrykanci zabawek rzucają na rynek światowy mnóstwo oryginalnych i pomyslowych nowości.

Zgodnie z duchem czasu usiłowania dziejsze fabrykantów zagranicznych skierowane są w tej dziedzinie — jak i prawie we wszystkich zresztą — do zmechanizowania i urzeczywistnienia w zabawce istotnej, charakterystycznej naszej epokę potrzeby ruchu i to szybkiego ruchu!

Zegnając klasyczne owczarnie, ołowiane żołnierzyki, lalki i spokojne gry siedzące, dobre tylko w dni słotne! Malec z 1927 roku musi mieć swoje auto — jak wszyscy Jego zachcianki są, na szczęście, jeszcze dość siromne i zadowolony się tymczasem wehikułem, który sam wprawiać będzie w ruch.

Ze względu na cenę zarówno jak i na trudność kierowania nie można myśleć o dawaniu dzieciom motoru mechanicznego do ręki. Trzeba zatem

apelować do ich mięśni, jako źródła energii taniej i zawsze do funkcjonowania gotowej...

Stąd połączenie pożytku z przyjemnością: dziecko bawiąc się, wzmacnia się jednocześnie. Dawne automobile konstrukcji pierwotnej ustąpiły miejsca maszynom przemysłowym i wystudjowanym, w których siła wprawiająca w ruch jest lepiej użytkowana i zamiast za pośrednictwem łańcucha, ruch jest przenoszony

zapomocą dwóch pedałów, działających na osi motorową za pośrednictwem dwóch korb, regulowanych stosownie do długości nóg dziecka. W tym celu korby i karoserja są przedziurawione w czterech miejscach. Dla regulacji wystarczy rozkrecić sztyfty, umieścić osi pedału w otwór odpowiedni i korby również w otwory odpowiednie. Coś w rodzaju klina umieszczonego ze strony zewnętrznej nie dopuszcza chwiania się kompletując jednocześnie sylwetkę auta.

Dziecko na tym modelu ślida okrakiem co mu daje większą swobodę i siłę do pedałowania, kierowania, wstawiania i zsiadania, niż pozycja siedząca. Waga ogólna wehikułu równa się 14 kilogramom, a szybkość jego może osiągnąć

20 kilometrów na godzinę.

Cała seria zabawek nasługuje mniej lub więcej wielebnemu gesty wioślarsza:

„Mamusiu, małe okręciaki nie płyną po wodzie, tylko w ziemi... to mniej niebezpiecznic... wola dziać z zachwytem się przyglądając wystawionym auto-yachtom Pseudo-marynarz siedząc dość blisko zębami, ciągnie linkę, która się owija około koła zębatego, umieszczonego na osi tyl-

nej; kierują nóżki dziecka, spoczywające na osi przedniej.

Zmodernizowano również prymitywne dwukółki robiąc z nich prawdziwe bicykle z hamulcem, sygnałem czerwonym z tyłu i dzwonkiem ostrzegawczym. W tym modelu mały sportowiec nie postawia się

struktur tych bicyków zgrupował pięćdziesięć dzieci w wieku od ośmiu do dwunastu lat i kazal im odbyć tytułem demonstracji drogę Rambouillet — Paris czyli 50 kilometrów przy średniej szybkości około 18 kilometrów na godzinę. Cała piątka doskonale się wywiązała z zadania.

„Darcie skóry”.



Nauczyciel: — Bój się Boga, Franio, na taki mróz przychodzisz boso do szkoły?

Franio: — A bo mama mówiła, że przed świętami wszyscy drą skórę i zarabiają dużo pieniędzy. Ja też chcę coś zarobić.

już opierając się o ziemię, lecz jedną nogą porusza pedał podczas kiedy druga spoczywa na małej platformie umieszczonej między dwoma kołami. Można tym sposobem osiągnąć do

25 kilometrów szybkości

na godzinę

Taka maszyna przestaje już być zwykłą zabawką, lecz jest ciekawym środkiem lokomocji, którego wydajność zasługuje na uwagę. W listopadzie 1926 roku kon-

struktorem tych bicyków zgrupował pięćdziesięć dzieci w wieku od ośmiu do dwunastu lat i kazal im odbyć tytułem demonstracji drogę Rambouillet — Paris czyli 50 kilometrów przy średniej szybkości około 18 kilometrów na godzinę. Cała piątka doskonale się wywiązała z zadania.

Zdaje się, że ten typ lokomocji nie zdezaktywizuje wprawdzie rowerów, ale zastąpi go w wielu wypadkach. Konstruktor projektuje bowiem model dla dorosłych osób, lekki i łatwo przenośny: rączka sterująca może się obracać na zawiasie zmniejszając objętość wehikułu i pozwalając wnieść go do tramwaju, skąd pewna liczba zastosowań praktycznych podczas spacerów, wycieczek turystycznych e. t. c.

Odbycie drogi na tego rodzaju bicyku nie brudzi pasażera, tak jak na teraźniejszych rowerach. Ten- nisista wahający się na wycypledzie pojechać na plac tenisowy w białych flanelowych spodniach, śmiało się w tym stroju przejedzie dwukółce.

Każdy sportowiec — małoletni nawet — wzdycha do oficjalnego rekordu. Paryż już dał wzór

wyścigów dziecińczych.

urządzając dnia 2 października r. b. na Esplanadzie Inwałidów miniaturową szermierkę...

Wyścigi aut, yachtów, dwukółek itd. dały pole do mnóstwa wesołych przygód, pobudzając małoletnich rywali do zdrowej emulacji.

Śliczny i wdzięczny widok przedstawiały dzieci, ubrane w tradycyjną kombinację białą z czapczkami zawodowych wycścigowców na główkach!

Nieustraszona gromadka bez cienia lęku

stała szeregiem na słynnym autodromie gdzie „meczują” setkami stare wilki sportowe ze swymi atletycznymi pilotami, którzy dnia tego z aktorów przelotczyli się w widzów i z uniesieniem bili brawa małym zapaśnikom.

Stoimy zatem wobec faktu: młoda generacja — przyszli mężczyźni, przyszłe kobiety (i dziewczynki bowiem zaczynają brać udział w wyścigach dziecińczych) wcześniej się pała do wyróżnienia się w sportach. Rodzice są dumni z nich, ale i zaniepokojeni poniekąd:

ohawiają się wypadków

I nadużywania. Wyobrażają sobie, że organizmy formujące się, będące w ewolucji mogą źle znieść wysiłek.

Niesłusznie jednak. Dziś bowiem wychowanie fizyczne stawia się na równi z wychowaniem umysłowym. Celem pedagogów współczesnych: rozwijać normalnie

zdolności fizyczne dziecka

równoległe ze zdolnościami intelektualnymi, gdyż tylko taki normalny rozwój zapewni zdrowie duszy i ciała oraz równowagę nerwową dziecka.

Higienicy szkolni twierdzą dziś, że małoletnia i surowa gimnastyka nie jest odpowiednią dla dzieci. Trzeba, żeby ćwiczenia i ruchy klasyczne zmieniły się kolejno zabawą i — tak jest! — współzawodnictwem sportowym, przyczem opisane wyżej zabawki figurują na pierwszym planie.

Powoli, ale stale dojrzewa ewolucja — jeśli nie rewolucja — wychowawcza i niedaleki jest prawdopodobnie czas „przyniesienia sportowego” nakształt przymusu szkolnego.

A. BIRABEAU.

Realizm życia.

— Pani patrzy niecierpliwie na zegarek? Pani się śpieszy? Ktoś czeka na panią? A jednak muszę pani przedtem opowiedzieć historię małej pani Tourrette:

Była to bardzo miła i ładna osóбка ta pani Tourrette — miała męża — naturalnie — zupełnie tak samo jak i pani. Mąż był wcale niezły i zupełnie nie brzydki. — Aż tu nagle pewnego dnia zjawił się „ten trzeci”. Czy mam pani powtórzyć wszystkie słodkie słówka, jakie jej szeptał do uszka? Nie? — bo i po co — znamy je przecie doskonale. Czyż i pani nie szeptała tych samych słów ten ktoś, co teraz gdzieś tam czeka na panią? Z jakim ogniem mówił jej o swej miłości — z jaką tajemnością!

Pani Tourrette wysłuchiwała przez długi czas cierpliwie tych słodkich słów — bo przecież to tak miło, kiedy ktoś ginie z miłości — ale skoro zrozumiała, że słowami nie zdoła się już obronić przed jego natargowością — przemówiła tonem pełnym stanowczości:

— Drogi panie Chatonnay, rozmówmy się raz wreszcie poważnie. Jestem zwoleńniczką sytuacji jasnych i zdecydowanych. I placę zawsze pięknie za nadobne. Otóż zdradziłabym mego męża tylko wówczas, gdyby on mnie zdradził, ale — i tu westchnęła lekko — do tej pory jest mi wierny. Dzień, w którym dowiem się, że on zdra-

dza mnie z inną kobietą, będzie dniem mojej zemsty. A ponieważ pan mi się bardzo podoba — więc przedewszystkiem pomyśle o panu.

Pan Chatonnay zrozumiał, że narazie jego gorące słowa nie odniosą żadnego skutku. Powiedział więc tylko:

— A zatem odchodzę z nadzieją w sercu — uwielbiam panią i czekam...

Po upływie krótkiego czasu dowiedziała się o zdradzie pana Tourrette.

Wiadomość ta doszła do niej o godzinie dziesiątej rano, a o jedenastej wyszła z domu, aby się udać do pana Chatonnay.

Z bijącym sercem zatrzymała się pani Tourrette przed domem, w którym mieszkał On.

— Pan Chatonnay?

— Wysoki parter na prawo — objaśnia stróżka.

— Ciekawam, jak też wygląda takie kawalerskie mieszkanie — myśli pani Tourrette.

Drzwi otwiera jej jakaś młodzianka, najwyżej dwudziestoletnia osóбка...

Pani Tourrette cofa się zażenowana — najwiedźniej pomyliła drzwi. — Och! jakżeż to niemile!

— Pani! daruje — to pomyłka — pan Chatonnay mieszka zapewne po przeciwnej stronie.

— Ależ nie — właśnie tu mieszka. Mąż mój wróci za chwilę — może pani zechce wejść. Z kim mam przyjemność?

Pani Tourrette jest tak zmieszana, że

porostu wymienia swoje nazwisko, na co tamta wola ucieszona:

— Ach! pani! Tourrette! jakże się cieszę z poznania pani! Wiem, że mąż pani jest serdecznym przyjacielem mojego męża. Ależ proszę — niech pani ślida.

— Przepraszam najmocniej za ten niedziad, ale właśnie się urządzamy. Nasze mieszkanie jeszcze nie ukończono — więc narazie ulokowaliśmy się tutaj w tym kawalerskim mieszkaniu. Tak się cieszę, że pani do nas przyszła. Będziemy przyjaciółkami — prawda? Nie — nie — nie puszczę pani. Mąż mój gniewałby się na mnie, gdybym pani pozwoliła odejść zanim on przyjdzie.

Ale biedna pani! Tourrette chciałaby odejść — odejść jak najprędzej. Całą siłą wstrzymuje się od płaczu, a ręce jej drżą nerwowo.

Opanawszy się po chwili, ogląda się ciekawie. Więc to jest ten pokój, o którym marzyła przez cztery miesiące! Meble w pokrowcach — wszędzie pełno kufrów — porozrzucane części damskiej garderoby.

Jakżeż to wszystko inaczej wyglądało w jej marzeniach!

Oho błądy, stęskniony mężczyzna — na jej widok — wrzucenie odbiera mu zmysły. Potem szalone pocałunki i szept słów pełnych pieszczoty:

— Ty! Nareszcie! Gdybyś wiedziała, jak ja tęskniłem — codziennie myślałem: Czy to już dziś! Ach! co ja wycierpiałem! I oto tak wygląda rzeczywistość!

Za chwilę zjawia się pan Chatonnay i

nie jest wcale zmieszany na jej widok.

Ona wymyśliwszy jakiś pretekst, zaledwie może wyjąkać parę słów zaproszenia. Ale on wierzy jej bez zastrzeżeń:

— Jestem bardzo rad, że mogę pani przedstawić moją żoneczkę — i patrzy czule na „swoją żoneczkę” — bo o tamtem zapomniał już zupełnie.

Daje pani słowo, że nie chce pani przeznaczać — ale on naprawdę zapomniał. — Być może, że sobie po jakimś czasie znowu przypomni — ale narazie nie myśli o tej starej historii — to było tak dawno — minęły już — cztery miesiące! A on wrócił właśnie z podróży poślubnej — i myśli tylko o swojej młodej żonie...

Jakże daleki jest teraz od niedawnych uczuć — jakże daleki od przypuszczenia, że ta pani, która siedzi spokojnie na pokrowcu pokrytym foteli i prowadzi z nim konwencjonalną rozmowę — przyszła tu po to, aby paść w jego ramiona!

On uśmiecha się uprzejmie, a pani Tourrette myśli z gorczyzą:

— Więc to jest miłość — to!

I wraca do domu, aby zapomnieć o niewierności męża i aby mu przebaczyć — bo przecież miłość jest czymś tak nieznaczącym!

Oto jest historia biednej pani Tourrette. Pani przestała się niecierpliwie? — nie patrzy już pani na zegarek? A przecież ja wiem o tem, że ktoś czeka na panią...

Więc może dobrze się stało, że właśnie dziś opowiedziałam pani historię pani Tourrette.

APARATY ZRĘCZNOŚCI, CZY APARATY ZRĘCZNEGO NABIERANIA?

Maszyny do polykania monet.

Naiwność ludzka jest niewyczerpaną kopalnią złota.

Od pewnego czasu rozpowszechniły się w Łodzi t. zw. aparaty zręczności. Niemal w każdej poczekalni „kinowej”, w każdym nadającym się do tego celu lokalu znajdują się już charakterystyczne małe szafeczki z hebelkami do polowania na fortunę, uśmiechająca się do nas naiwnych szeregiem błyszczących pięć- lub dwudziestogroszówek...

Czem jest taki aparat zręczności? — Jest to maszyna do polykania monet. Po wrzuceniu i naciśnięciu hebelka wypada mała kuleczka, którą należy złapać w ruchomą podstawkę. O ile kuleczka wpadnie do zrecznie nadstawionego naczynia, automat wypłaca wygraną w kwocie 40, 60 i 80 groszy. Zdarza się to jednak w praktyce tak rzadko.

ze aparaty zręczności można śmiało uważać jedynie za — zreczną formę hazardu. A że hazard zawsze i wszędzie znajduje wielu zwolenników, więc i w Łodzi automaty te cieszą się wielkim powodzeniem.

Stojąc przed takim aparatem w poczekalni jednego z kin łódzkich gromadka wyrostków — jeden z nich próbuje szczęścia. Wrzuca dwadzieścia groszy, naciska hebelkę i — łapie zrecznie kulke. Z brzękiem wypadają z automatu dwie monety.

Próbuje więc szczęścia po raz drugi. Znowu fortuna uśmiecha się: szczęśliwy gracz wygrywa tym razem trzy monety. Dokoła gromadzi się coraz więcej widzów.

Przypatrują mu się z zaciekawieniem i — nieukrywaną nawet zazdrością. Ma się wrażenie, że się jest w Monte Carlo, że ktoś... rozbił bank.

Szczęśliwy gracz wrzuca monetę po raz trzeci — nie wypada nic... Ani kulka ani pieniądze. Okazuje się, że istotnie — rozbił bank... bowiem automat jest już pust.

Krupier, tj. woźny kinematografu, napelnia z uroczystą miną ponownie aparat dwudziestogroszówkami.

„To dopiero dodaje graczom nowego zapału. „Gracie, panowie!” Wyrostek przegrał w następnych pięciu minutach jeszcze około dwóch złotych, a jednak — zachęcający przykład zrobił swoje. Po nim próbuje szczęścia drugi, potem trzeci i czwarty, aparat od czasu do czasu jest „uprzejmy” i zwraca kilka monet, na ogół jednak

ma bardzo dobry apetyt i pochłania dwudziestogroszówki z nieznanym „automatycznym” spokojem.

Zdarza się — owszem — że ktoś „rozbił bank”, tj. opróżnił aparat, odbierając w sumie złotówkę lub dwie, ale niezawsze zdarza się, że „krupier” napelnia aparat ponownie. Częściej oświadcza on uprzejmie, że

„aparatus jest zepsuty” i wskazuje na wiszący obok inny, ten inny zaś nie jest już „zepsuty”, bo gracz przegrał jedną dwudziestówkę po drugim.

Naogół i w rezultacie wygrywa stale — ten, kto się nie hazarduje, tj. spokojny i zrównoważony automat. Wyrostki i — nie wyrostki „spuszczają” masowo dwudziesto- i pięćgroszówki, tracąc pokazne sumki na rzecz jakiegoś anonimowego towarzystwa, które porozwieszało automaty — niezem pułapki na cudze kiesze nie. Są to nietyłe automaty zręczności, ile automaty zrecznego nabierania naiwnych.

Obserwując scenki, rozgrywane się przed szafkami, człowiek mimowolnie zadaje sobie pytanie:

Na jakiej zasadzie udzielono właściwie zezwolenia jakiemuś anonimowemu towarzystwu na

eksploatowanie ludzkiej naiwności pod płaszczykiem „próbowania zręczności”? Próbowania — przy pomocy aparatów. Sproszadanych masowo z Niemiec?

Trzeba rzecz nazwać po imieniu; aparaty zręczności są niezem innem, jak zwyczajnym hazardem.

przy którym wiele osób pełnoletnich i — niepełnoletnich przegrzywa pokazne — dla niedużego sumki. Zwyczajna „granda”, na której zarabiają sporo jakieś nieznanego nikomu, kryjące się dyskretnie w cieniu indywiduala...

Jeżeli tolerowane są aparaty zręczności, dlaczego w takim razie nie toleruje się lotnych „przedsiębiorstw”: „trzy karty”, „blaszka”, „pasek”, „naparstek” i innych „niewinnych” rozrywek, uprawianych z zapalem przez różnych pomysłowych przedsiębiorców na Zielonym, Woźnym i Bałuckim Ryńku?...

Szafki z kulkami nie są wcale taką niewinną rozrywką, jak się to na pierwszy rzut oka wydaje. Należałoby je jak najprędzej skasować dla dobra tych licznych naiwnych, którzy w regule są mądrzy dopiero po szkodziu. (faun).

Mądra wróżka.



Iks: — Znasz tę kobietę?
Ygrek: — Znam, to wróżka.
Iks: — Co ona robi?
Ygrek: — Wróży głupio z ręki, ale zato mądrze z niej bierze...

Dwie nowe „Gwiazdy” polskiego ekranu. Nowy film krajowej produkcji „Przeznaczenie” i jego realizacja.

Dowodem tego, iż filmowa wytwórczość polska wkracza na właściwe tory, jest różnorodność tematów, o realizację których pokusił się szereg naszych realizatorów.

Przechodzi moda na czystą sensację — publiczność jest zafascynowana sensacją prawdziwie artystycznych.

Akcja — dzieje dwojga cudownych dzieci i tło — polskie morze, rybackie środowisko — każą nam zwrócić specjalną uwagę na nowy film polski pod tyt. „Przeznaczenie”, ze względu na jego wyjątkowo czystą, wolną od „businessu” atmosferę.

Film ten realizowany jest obecnie z udziałem pp. Kamińskiej, Gromnickiej, Aniołkiewiczówny, Freda Szyma, Maszyńskiego, Krzemieńskiego i innych; przez reżysera J. Stara.

Nowością w filmie polskim będzie udział w dwóch głównych rolach pierwszej części: „Przeznaczenia”

dwojga cudownych dzieci, Bianki Dodo i Musi Dajcheshówny.

Obydwie są już znane z występów tanecznych w Filharmonii Łódzkiej. Okazuje się, że nie tylko Ameryka mo-

że się poszczycić fenomenalnymi dziećmi, bo gra zarówno Dodo, jak Musi, przekracza już dziedzinę poprawności i mechanicznego naśladowstwa, a ukazuje nam skończony artystyzm tych dwojga artystek z laski Bożej — dziś już zaczynających świecić pełnym blaskiem na firmamencie sztuki filmowej.

To już nie zdolności, ale talent wielki, szczery, wrodzony talent.

Dzieci te wczuwają się tak bajecznie w charaktery swych ról, wzruszają tak prawdziwie i szczerze, że sceny, w których wyrażać mają ból, żal, tęsknotę — wyskają im prawdziwie (a nie glicerynowe) łzy.

Podobno Niemcy i Ameryka zwróciły już uwagę na te parę fenomenalnych dzieci i robią dość necne propozycje rodzicom, żeby

zdożyć je dla siebie. Czy nie należałoby pomyśleć o tym, czyżby, mając takie dwa talenty, stworzyć cykl obrazów dziecińczych, których brak często daje się nam odczuć?...

Gra Musi Dajcheshówny i Bianki Dodo mogłaby posłużyć niejednemu rutynowemu artyście za wzór, pod względem naturalności, a głównie tempa, które obie z przedzwiązują intuicją wyczuwają.

Trzy strzały w pociąg. Krwawa tragedia małżeńska.

Z Wilna donoszą:

Wczoraj w noc dworzec kolejowy w Podbrodziu był widownią mroźnej krwi w żyłach tragedji, jaka się rozegrała w pociągu idącym z Żemgala do Wilna. Kiedy bowiem pociąg osobowy zajeżdżał na stację do jednego z wagonów 3-ej klasy wskoczył jakiś bardzo

zdemerowany osobnik i za chwile w jednym z przedziałów rozległ się huk trzech następujących po sobie wystrzałów rewolwerowych.

Policjantom, którzy na huk wystrzałów wkroczyli do wagonu, przedstawił się im okropny widok. Na podłodze w kaluży krwi tarzały się leżąc z bólu 3 osoby: 2 kobiety i 1 mężczyzna, przy czem jedna z kobiet w ich oczach wyziębła ducha.

Jak się później okazało, przebieg tragedji był następujący:

Szofer komendy P. P. w Świecianach w stopniu posterunkowego Jan Klimiński od dłuższego czasu był w wielkiej dysharmonii z żoną. W krytycznym dniu po sprzeczce z Klimińskim żona jego umówiwszy się uprzednio z szwagierką postanowiła uciec pociągiem do Wilna.

Gdy się o tem dowiedział Klimiński, wsiadł do pociągu pośpiesznego, dopędzając w Podbrodziu pociąg osobowy, którym jechała żona z szwagierką.

I tu rozegrała się tragedia: Jan Klimiński po wskoczeniu do wagonu zwrócił się z wezwaniem do żony, by wracała z nim do Świecian, a gdy ta odmówiła wyciągnął rewolwer i wystrzelił naprzód do szwagierki, a później do żony i siebie.

20.000 złotych zrabowano z rozprutej kasy w majątku ks. Radziwiłła. Policja aresztowała jednego z kasiarzy.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj dokonano niezwykle zuchwałego włamania do kasy w majątku Nieborów w pow. łódzkim, należącym do ks. Radziwiłła. Rabusie rozpruli „rakiem” bok kasy znajdującej się w kancelarii majątku i skradli z niej 20.000 złotych.

Włamania dokonano po południu. Krzyki spostrzeżono dopiero nad wieczorem: zaalarmowano niezwłocznie policję.

Zarządzono natychmiast obławę. Około godziny 11 w nocy już na terenie powiatu błoskiego

zatrzymano jednego z rabusiów. Jest to dobrze znany policji kasiarz warszawski.

Wspólnik jego zdołał zbiec i narazie ukrywa się. Policja jednak jest już na jego śladzie.

Nieostrożni bracia. Smierć wskutek zaczadzenia.

Z Radomia donoszą: Ulica Nowogrodzka poruszona została tragicznym wypadkiem, jaki wydarzył się w domu pod nr. 21.

Zamieszkał w tym domu Marjan i Kazimierz Panaszewscy (stolarz i slusarz) ulegli zaczadzeniu.

Lekatorzy, zaintrygowani tem, że wstępując zazwyczaj wcześniej bracia nie wychodzą z mieszkania i nie odpowiadają na kolatania do ich drzwi, otworzyli okno przez które wsunął się do pokoju jeden z chłopców i otworzył drzwi od wewnątrz.

Sasiadów uderzył przykry zapach czadu. Dwaj bracia leżeli na podłodze.

Wyniesiono ich na podwórze. Zjawili się felczer. Niestety, jeden z braci już nie żył. Drugiego ze słabymi oznakami życia przewieziono do szpitala.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś — — Dziś
Wielki program świąteczny królowie humoru PAT i PATACHON w swej najlepszej kreacji p. t. **Zięciowie w opałach**
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedzieli i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

Ceny rynków łódzkich.

W dniu dzisiejszym mimo dokuczliwego mrozu na rynkach łódzkich duży. Ceny artykułów spożywczych kształtowały się następująco:
Nabiał: kilogram masła oseklowanego 7 i pół zł. do 7.80; kilogram masła śmietankowego 8 zł. do 8 i pół zł.; jajka koszykowe 4.00 do 4.30 za mendełkę 3 zł. do 3.20; litr śmietany słodkiej 4.50 do 4.80; litr mleka słodkiego 45 do 50 groszy.
Drób: kura 5.00 — 7.00 do 8.00 zł.; kurczak 3.50 do 5.00 zł.; kaczką 5 — 8 zł.; geś 10 do 14 zł.; indyk od 12 do 18 zł.; zające sprzedawano od 5 do 8 zł.; kuropatwy 2 do 3 zł. za sztukę.
Ziemniaki (dowolnie bardzo mały) kilogram ziemniaków 15 do 18 gr.; kilogram buraków (świeży) 18 do 20 gr.; kg. marchwi do 25 gr.; ziemniaki w hurcie (cena za 100 kg.) ziemniaki 15 do 16 zł.; buraki 15 do 18 zł.; marchew 20 do 23 zł.
Ogrodoznictwo: główka kapusty zwykłej 30 do 50 gr.; główka kapusty włoskiej 50 — 70 gr.; kilogram fasoli 1.00 do 1.30; kg. grochu polnego 1.00 do 1 i pół zł.; kg. cebuli 60 do 70 gr.; pieczek woszczynny 15 do 20 groszy.
Owoce: kg. jabłek kompotowych 80 gr. do 1 zł.; kg. jabłek do jedzenia 1.00 — 1.50 do 2 zł.; kg. suszonych śliwek 2 i pół do 3 zł.; sznureczki suszonych grzybów 2 do 3 zł.; kg. suszonych grzybów 15 do 17 złotych.

Śmiertelnie ranna w okolicy serca Klimińska i w głowę Klimińskiego przewieziono do Wilna i umieszczono w szpitalu św. Jakóba.

W Świecianach pozostało dwoje niepełnych dzieci.

SPORT.

Nowy powstał dz...

„Łódzki...” Dowiadujemy się, że p. Szwarewsky, a obecnie powołał klub sportowy... Na organizację... w. Swar... do wiadomości... Kluby liczy kilkadziesiąt... Dotycząca sekcji sportowej

Jutrzej...

Jutro w ostatnim przed świętami... Urządza, jak już... Starannie ułożona... O godz. 4 po południu... amazjum:

Ślasy...

Zawo... W ostatnią niedzielę... 73 p. piechoty... 3:2 (1:1). Gra... Podczas przerwy... Gierzej poszło w... Katowicka a

Czwarty...

Polski Związek... tradycje lat ubiegłych... do przyszłości... Davisa. Jakkolwiek... nie... mają... Finał stre...

Odwiezion...

Rzymska „Tribuna” w czasie odbywania... Pałato, publiczności

Walne Zebr...

Kraków. W niedzielę... delegatów... z Poznania... Lwów jako... Śląska, który... Następnie rozważa... Zgodzone

Drużyn...

Poznań. Rozegrał... mecz o drużynowe... Bokserskim Klubem... w stosunku... Poszczególne... w. kogucia Głon... przez k-o... piórkowa Sy... w. lekka Majchr...

SPORT.

Nowy klub sportowy w Łodzi,

powstał dzięki inicjatywie prezesa Szwarzewskiego. „Łódzki Klub Sportowy Byłych Wojskowych”.

Dowiadujemy się, że w Łodzi z inicjatywy p. Szwarzewskiego porucznika rezerwy, a obecnie powaźnan. kupca powstał nowy klub sportowy pod nazwą „Łódzki Klub Sportowy Byłych Wojskowych”. Na organizacyjnym zebraniu wybrano prezesem p. Szwarzewskiego oraz przyjęto do wiadomości fakt zalegalizowania klubu nowej organizacji. Klub liczy kilkadziesiąt członków rezerwujących się przeważnie z byłych wojskowych. Dotychczas powołano do życia kilka sekcji sportowych, których wychowa-

waniem zajmie się Ośrodek w. f. z por. Kuźnickim i Woskowiecem na czele. Ruchliwy zarząd, chcąc zdobyć fundusze na prowadzenie organizacji sportowej, urządził sprzedaż bomb czekoladowych z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, które sprzedają wszystkie sklepy w cenie 25 groszy za sztukę. W bombach tych znaleźć można losy na cenne upominki świąteczne. Cała ta akcja prowadzona jest za zezwoleniem i pod kontrolą Komisarjatu Rządu na m. Łódź. K.

Jutrzejszy mecz w piłkę siatkową.

Górny Śląsk — Łódź.

Jutro w ostatnim dniu nauki w szkole przed świątami Bożego Narodzenia odbędzie się mecz siatkowy między drużynami Łodzi i Górnego Śląska. Starannie ułożony program przedstawia się następująco: O godz. 4 po poł. w sali Niemieckiego Gimnazjum:

- I Siatkówka: 1) Państwowa Szkoła Handlowa—Gimnazjum Sobolewskiej; 2) Szczaniecka — Gimn. Krügerowej; 3) Górny Śląsk — Absolwenci.
 - II Koszykówka: 4) Górny Śląsk — Piłsudski; 5) Żarnów — Niemieckie Gimnazjum.
- Podczas przerw odbędzie się propagandowe zawody szermiercze.

Śląscy sportowcy nie boją się mrozów.

Zawody w piłkę nożną w Katowicach.

W ostatnią niedzielę pomimo wielkiej mrozu odbyły się w Katowicach zawody w piłkę nożną w następującym rezultacie: 73 p. piechoty pokonał I. F. C. w stosunku 3:2 (1:1). Gra trwała w obu połowach po pół godziny ze względu na śnieg. Podczas przerwy zawodnicy ogrzewali się w budynku. Gorzej poszło w meczu pomiędzy Polnią katowicką a drużyną Kościuski z

Szopienic. Obie drużyny wytrzymały tylko w walce do przerwy, która wykazała przewagę Polonii w stosunku 4:1. Mroz potęgując się z godziny na godzinę nie pozwolił dokończyć tego pięknego meczu. Wyrwali byli zawodnicy w następującym meczu pomiędzy Djaną katowicką a K. S. 06 Mysłowice. Obie drużyny wytrzymały na mrozie. Wynik 5:4 (4:3) na korzyść Mysłowic.

Czwarty start Polaków o puchar Davisa.

Terminy rozgrywek już ustalone.

Polski Związek Tennisowy podtrzymuje tradycję lat ubiegłych zgłosił swój udział do przyszłorocznych rozgrywek o puchar Davisa. Jakkolwiek poszczególne terminy jeszcze nie zgłoszono, terminy ogólne rozgrywek są już ustalone. — Takie półfinały mają być ukończone 24-go czerwca. Finał strefy europejskiej 15 lipca. Finał międzystrefowy 22 lipca. Finał pucharu 29 lipca. Miejsce jego będzie St. Cloud pod Paryżem, gdyż jak wiadomo w roku 1928 pucharu nie będzie bronił jego tegoroczny zdobywca — Francja. Rozgrywki te będą tembardziej ciekawe, że olimpijski turniej tenisowy prawdopodobnie nie odbędzie się.

ca. Finał międzystrefowy 22 lipca. Finał pucharu 29 lipca. Miejsce jego będzie St. Cloud pod Paryżem, gdyż jak wiadomo w roku 1928 pucharu nie będzie bronił jego tegoroczny zdobywca — Francja. Rozgrywki te będą tembardziej ciekawe, że olimpijski turniej tenisowy prawdopodobnie nie odbędzie się.

Sędzia ofiarą tłumy.

Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Rzymska „Tribuna” donosi z Serajewa, że w czasie odbywającego się tam meczu piłkarskiego między drużynami Serajewa i Spalato, publiczność oburzona z powodu

nieważnienia przez sędziego bramki podała go tak, że odwieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala.

Walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Warszawa siedzibą Związku.

Kraków. W niedzielę odbyło się walne zebranie P. Z. P. N. przy udziale wszystkich delegatów prócz Wilna i Łodzi. Zebranie przewodniczył dr. Cetnarowski i p. Wymalski z Poznania. Jako nową siedzibę P. Z. P. N. uchwalono Warszawę przewodniczącemu głosowi Lwowa, który proponował Lwów jako siedzibę i głosowi Górnego Śląska, który proponował Kraków za siedzibę. Następnie rozważano punkty łączenia z Ligą. Zgodzono się na projekt 15 klubów

Lów (z Cracovia), ale postanowiono dążyć do utworzenia 10 klubów w Lidze z podziałem na 2 grupy lub do utworzenia Ligi 10 klubów (wraz z Cracovia). Następnie zgodzono się na udział rezerw klubów ligowych w klasie A po przeprowadzeniu rozgrywek kwalifikacyjnych. Obradowano następnie nad ustaleniem podstawowego terminu przynależności graczy do klubów. Na zakończenie zajmowano się sprawami finansowymi i udziałem naszych piłkarzy na IX olimpiadzie.

Drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Zwycięstwo Warty.

Poznań. Rozegrany w Poznaniu finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przyniósł zwycięstwo Warty przed Bokserskim Klubem Sportowym (Kasimierz) w stosunku 10:6.

walki z Habinkiem z powodu nadwagi ostatniego, w półśrednia Arski (W) bije Kowalka na pkt., w średnia Snopek (BKS) — Bączkowski (W) bez wyniku, w półciężka Nowicki (W) — Gruszka (BKS) bez wyniku, w ciężka Kupka (BKS) walkover z powodu braku przeciwnika. Sędzia w ringu dyr. Kanneberg. Warta otrzymała puchar Polsk. Zw. Boks.

Poszczególne wyniki: waga musza Kłopotak (W) bije Synoczek I na pkt., w kogucia Głon (W) bije Pawlika w 3 rundzie przez k-o. w piórkowa Synoczek II (BKS) bije Kłopotak w 4 r. przez dyskwalifikację. w lekka Majchrzyk (W) wygrywa bez

Medja już niepotrzebne.

Ciało astralne wywołane elektrycznością.

W nowowo wyposażonym laboratorium elektrotechnicznym w Freibergu, w Saksonji, odbywają się od dłuższego czasu doświadczenia z silnymi prądami elektrycznymi.

Napięcie prądu dochodzi czasami do fantastycznej siły miliona volt. W czasie doświadczeń z wywołaniem sztucznych piorunów zauważono, iż w chwili największego napięcia elektryczności ukazują się

Postać tę można obserwować przez kilkanaście sekund.

Po wyładowaniu się elektryczności mglista postać znika.

Ponieważ widziadło pojawiło się kilkadziesiąt razy z rzędu, przeto uczeni przyszedli do przekonania, iż zjawia ta ma bezpośredni związek

z napięciem prądu elektrycznego.

Rozpoczęto więc naukowe badania nad niezwykłym zjawiskiem, które sprzytyści zwykły określać mianem ducha obleczonego w ciało astralne.

postać ludzka,

przypominająca zjawy podczas seansów spirytystycznych

Nowy sposób na zbrodniarzy.

Radjo-telegraficzne fotografie odcisków palców.

Scotford Yards, jak nazywają zarząd policji londyńskiej, zastosował pierwszy przesyłanie drogą radjo-telegraficzną fotografii do szybkiej identyfikacji aresztowanych przestępców, wymieniając tą drogą

nosi londyński „Daily Mail”, po raz pierwszy do praktycznego zastosowania tych prób.

Oto policja londyńska przesłała drogą powietrzną policji chicagowskiej odciski palców pewnego mężczyzny,

aresztowanego w Londynie,

a w którym podejrzewano przestępcę, poszukiwanego w Chicago. Policja chicagowska wyszukawszy w swych zbiorach odcisk zupełnie identyczny, przesłała drogą powrotną ów dowód policji londyńskiej, żądając wydania władzom amerykańskim aresztowanego, gdyż jest to istotnie zbrodniarz poszukiwany w Chicago.

W tych dniach wreszcie doszło, jak do

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 3,50, Zurych 58,10, Berlin 46,70 — 47,10 wypl. na Warszawę 46,875 — 47,075, na Gdańsk 57,44 — 59, na Warszawę 57,41 — 56, Wiedeń 59,20 — 48, Praga 375, 375.

Nowy Orlean, 19. 12. — Amerykańska. Loco 19,45, styczeń 19,30—32, marzec 19,50—54, maj 19,58—60, lipiec 19,47—49, październik 18,88, grudzień 19,31—33.

Liverpool, 19. 12. Amerykańska. Styczeń 10,23, luty 10,20, marzec 10,22, kwiecień 10,20, maj 10,22, czerwiec 10,20, lipiec 10,19, sierpień 10,09, wrzesień 10,00, październik 9,91, listopad 9,87, grudzień 10,25.

Liverpool, 19. 12. — Egipska. Styczeń 16,70, marzec 16,94, maj 17,08.

Aleksandria, 19. 12. — Egipska, Sakellaris. Styczeń 33,52, marzec 33,90, maj 34,20, listopad 34,65. Ashmouni. Luty 26,32, kwiecień 26,46, październik 25,95, grudzień 26,30.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Nowy York 4/38 9/8, Holandia — 10,27 9/8, Francja 24,02, Belgja 34,39 3/4, Włochy 89,97, Niemcy 20,43,5, Szwajcaria 25,27 3/4, Szwecja 18,07 5/8, Norwegia 18,33,5, Helsingfors 193,85, Praga 164,65, Wiedeń 34,68, Warszawa 43,50. Paryż. Londyn 124,02, Nowy Jork 25,40, Szwajcaria 491,25. Nowy Jork. Londyn 4,88 5/16, Paryż 393 3/4, Berlin 23,89,5, Wiedeń 14,10, Warszawa 11,25.

BAWEŁNA.

Nowy Jork, 19. 12. — Amerykańska. Otwarcie Grudzień 18,83, styczeń 18,33—76, marzec 18,96—99, maj 19,10 — 19,11, lipiec 19,11 — 19,12. I not. Środek. Grudzień 8,94, styczeń 18,94, marzec 19,12, maj 19,25, lipiec 19,25. II notow. Środek. Grudzień 15,95, styczeń 18,93, marzec 19,13, maj 19,25, lipiec 19,25, październik 18,75. Zamknięcie. Loco 19,75, grudzień 19,25, styczeń 19,25, marzec 19,43—19,44, maj 19,55—58, lipiec 19,55 — 19,60, sierpień 19,37, wrzesień 19,02, październik 19,03 — 19,05

NA GIELDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 20. 12. — Transakcje na Gieldzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica kongres. 50,25, żyto kongres. 39,25, Owies kongres. jednolity 36,50, Jęczmień kongres. brow. 41,00, Mąka żytnia 65 proc. (56,00). Ceny orientacyjne ustalone przez Komisję Notowań fr. Warszawa. Mąka pszenna warsz., lubelska i kres. 4/0 A 82,00 — 85,00, — pszenna 4/0 74,00 — 77,00, — żytnia pyłkowa 65 proc. 56,00 — 58,00. Uspokojenie spokojne. Obroty małe.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Z dewiz słabszą tendencję miały Holandia, Londyn, Wiedeń i Sztokholm, pozostałe były utrzymane. Orientacyjny kurs Belgji wynosi 127,50 Obroty na giełdzie były mniejsze i zostały pokryte przez Bank Polski z udziałem banków prywatnych, które brały udział w dostarczeniu dewiz na Londyn i Zurych. Dolary w obrotach prywatnych 8,88 i pół. Złoto w dalszym ciągu słabo — 4,69,5 w żądaniu.

proc. miejskie zyskały na kursie, 8 proc. ziemskie 4 i pół proc. miejskie utrzymały się w granicach notowań sobotnich, zaś 4 i pół proc. ziemskie słabsze, z prowincjonalnych zmikowały 10 proc. m. Lublina. Obligacje bez obrotów.

CISZA NA GIELDZIE AKCYJNEJ.

Zainteresowanie akcjami per kasa było minimalne. chętnie zaś nabywanoby na ulitno stycznia, przy braku oddawców. Początek zebrania cechowała tendencja słaba i martwa, przyczem wymieniano tylko kursy w żądaniu, a dopiero w połowie zebrania rozpoczął się większy ruch.

W grupie bankowej większą ilość transakcji dokonano Bankiem Polskim, pozostałe zaś przy małym zainteresowaniu były utrzymane.

DLA PAPIERÓW PROCENTOWYCH TENDENCJA NIJEJDNOLITA.

Z papierów państwowych straciła na kursie Dolarówka i 5 proc. Pożyczka Konwersyjna Kolejowa, pozostałe nie wykazały większych zmian kursowych. Listami zastawnymi obroty żywsze, kursy kształtowały się niejednolicie, 8 proc. i 5

Wieika Gdynia otrzyma szereg szkół zawodowych.

Z Bydgoszczy donoszą: Onegdaj odbyło się w Bydgoszczy zebranie organizacyjne Towarzystwa szkół handlowej morskiej i techników portowych w Gdyni. Na zebranie przybyli delegaci ministerstwa oświaty Romanowski, Schmidt, Garnuszewski, delegat minist. przem. i handlu oraz założyciele Towarzystwa.

Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Ministerjum Przemysłu, projektuje stworzenie całego kompleksu

szkół zawodowych

w Gdyni, jak budowlano drogowej, rybackiej, nawigacyjnej i t. d. Do zarządu wszedł jako przewodniczący p. Kasprzowicz z Gniezna. Następnie omówiono budowę gmachów szkolnych w Gdyni i zawarto umowę z architektem Tomaszewskim z Warszawy, który natychmiast przystąpił do rozpisania ofert.

P. Romanowski przedstawił cele i zadania Towarzystwa, mające doprowadzić do rozbudowy Gdyni.

„Siedmiomilowe buty”



Inżynier Stier w Hannoverze skonstruował sprężynowe podeszwy do biegania, skakania i chodzenia, które pozwalają robić kilkumetrowe kroki. Jest to praktyczne rozwiązanie bajki o „siedmiomilowych butach”. W lewej stronie widzimy wynalazcę podczas demonstrowania swego wynalazku, po prawej zaś opatentowany przyrząd.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

- Miejski Kinematograf Oświatowy. „Dekabryści” (Spiskowcy w carskiej Rosji) Dla młod.: —Obraz morską wybrzeża Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
„Apollo” — W imieniu cara! Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
„Casino” — W płomieniach życia Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
„Czary” — Miljonowy Spadkobierca. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
„Corso” — Indyjski Grobowiec Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
„Dom Ludowy” — Pat i Patachon p. t. Zięciowie w opałach. Początek przedstawień o godz. 5 i pół po pol.
„Grand-kino” — „Syn Szeika”
„Imperial” — „Rozbójnik Arsen”
„Luna” — kino nieczynne.
„Mimoza” — „Mama nie pozwala”
„Nowości” — Gdzie ulica się kończy...
„Odeon” — „W przedślubną noc” Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
„Resursa” — Żywa Maska Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.
„Splendid” — „Miasto tysiąca uciech” Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.

- TEATR MIEJSKI. Dziś o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych arcydzieło Ibsenowskie „Peer Gynt” z muzyką Griega. Rôle tytułowa gra Jerzy Woskowski. Jutro „Kredowe koło” po raz 35-ty (ceny popularne).
TEATR KAMERALNY. Dziś po raz ostatni po cenach znizowanych (od 1 zł. do 6-ciu) „Fura słony” Z. Kaweckiego z Morską, Relewicz-Ziembińska, Zniczem i in. w rolach głównych. Jutro premiera pogodnej i subtelnej 4-aktowej komedii „Radość kochołania” L. Verneulla autora „Azala” i „Panny Flute”. Rôle główna — kobieta kreuje p. Stefania Jarkowska, w innych rolach pp. Dunajewska, Niedziałkowska, Brodniewicz, Chodacki i Kwiatkowski. Reżyseruje p. Kwiatkowski.
TEATR POPULARNY. Dziś w dalszym ciągu znakomity dramat w 6 odsłonach ilustrowany muzyką „Chłopi” Wł. Reymonta. w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego. Środa i czwartek „Chłopi”.
TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”. Dziś w dalszym ciągu przy niesłabnącym powodzeniu arcywesoła rewja w 12 obrazach p. tyt. „Szkoła pocalunków”. Doskonała ta rewja zaplanowała codziennie widowisko do ostatniego miejsca.
DZISIEJSZY KONCERT ROBERTA CASADESUSA. Dziś przyjeżdża do Łodzi po wielkich triumfach Robert Casadesus i wieczorem daje swój ostatni koncert mistrzowski.

Radjo-kacik PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Wtorek, 20-grudnia. Warszawa, 1111 m. — 11.40 Komunikaty P.A.T. 12.00 Sygnal czasu i komunikaty; 14.40 Komunikaty P.A.T.; 15.00 Komunikaty; 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. listopad” wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Migawki sportowe” wygłosi p. Tad Małkze; 17.05 Komunikaty P. A. T.; 17.20 Odczyt p. t. „Jak wedle teorii Węgenera powstały lady”, wygłosi dr. E. Passendorfer; 17.45 Koncert kameralny; 18.55 Komunikaty P. A. T.; 19.05 Komunikaty rolniczy; 19.10 Rozmaitości 19.20 Transmisja z opery poznańskiej, w przerwie biletyn Messenger Polonais w języku francuskim; 22.00 Sygnal czasu i komunikat; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej; 23.30 Komunikaty P.A.T.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska Nr. 15), A. Perehiana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)



Arcybiskup Canterbury, głowa anglikańskiego kościoła, z płaczem przyjął wiadomość o odrzuceniu przez Izbę Gmin projektu zmiany ksiąg liturgicznych i zamierza podać się do dymisji.

Table with 2 columns: Cena prenumeraty and Ceny ogłoszeń. Rows include monthly rates for different regions and advertising rates per line.

Włosów wypadanie, łupież — lysienie uszu, „Esencja Chinowo Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe” (z kogutkiem). Sprzedają apteki, skład apteczny. Główny skład: Warszawa Apteka Gaseckiego, ul. Freta nr. 16.

Dr. med. Z. RAKOWSKI Tel. 27-81. Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Konstantynowska 9. Przyjmuje 12-2 i 5-7.

Advertisement for 'RADIO' and 'KOGUTEK' (chicken) brand products, including 'PROSZEK KOGUTEK' for headaches.

Kino Teatr „MIMOZA” advertisement for the film 'MAMA NIE POZWALA' by Charles Murray and Jack Mulhall.

5000 sztuk koszul damskich, reform, garniturów w kombinacji od 1.90 i 2.90 do najwytworniejszej opalowej i nansukowej bielizny. Juljusz Rozner, Piotrk. 98.

25 do 1/2 taniej zostanie wszystko do ostatniej sztuki podczas likwidacji w firmie Juljusz Rozner, Piotrk. 100. wyprzedane. Korzystajcie z okazji.

Przychodnia „SALUS” LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny. Główna 41, tel. 46-65.

Włosów wypadanie, łupież — lysienie uszu, „Esencja Chinowo Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe” (z kogutkiem).

HEMOROJDY! Czołki hemorojdalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki.

Anons! Świąteczny program! ODEON-CORSO ZAPOWIADAMY! Ogromną sensację pierwszą i jedyną w swoim rodzaju, która poruszy całe miasto i podobnie jak na całym świecie, postawi piszartę wrzenie-opowiadania „Dziełnego Wajaka Szczapy z Pragi” bohatera i ulubieńca wszystkich tych, którzy pracowali WIELKĄ WOJNĘ ŚWIATOWĄ.

Dr. H. GUBICZ Cegielniana 43 — tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie szt. słoćmi wyznowe. Przyjmuje od 8-10 i 5-8.

Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL. 4-459. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 9.30, 12-2 i od 8-10.

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryuku. Piotrkowska 294, tel. 22-59. Porada 3 złote.

Dr. med. Ignacy Margolis Telefon 65-17. Al. Kościuszki Nr. 13. Przyjmuje od 12-2 po pol. i od 7-8 w.

Dr. Heller ul. Nawrot. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 11-1-2 i 4-5. Dla niezmężałych ceny leczenia.

Dr. H. GUBICZ Cegielniana 43 — tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie szt. słoćmi wyznowe. Przyjmuje od 8-10 i 5-8.

Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL. 4-459. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 9.30, 12-2 i od 8-10.

Dr. med. PRYBULSKI choroby skórne i weneryczne. Leczenie szt. słoćmi wyznowe. Lampa kwarcowa promieniami Roentgena. Cena od 9-2 i 4-8, 4-5 dla oddz. poczekalni. Zawadzka 11.

Dr. P. BRAUN Poludniowa 2. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie szt. słoćmi wyznowe. (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 da 11 od 5-8 wiecz.

Dr. Heller ul. Nawrot. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 11-1-2 i 4-5. Dla niezmężałych ceny leczenia.

Onlata nocz... Nr. 300. Numer pojed... Sociali... (Od własn Berlin, 21. 12 socialistycznych postulaty plebiscytu Socialiści litferencji, że tereny jest z Litwa) Pre... Siedzą od lewa (wiceprezes), i (sekretarz), dy... Piast Roko... (Od wł Warszawa, ka, że na sku wiska niektór bierających) (Od w Warszawa sprawie utw PPS nie dały za Zdoby... n. Kaz ul.